

EWA GŁAŻEWSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

[ewa.glazewska@poczta.umcs.lublin.pl](mailto:ewa.glazewska@poczta.umcs.lublin.pl)

## Gdy antropolodzy „wyruszają” na wojnę

• • •

Michał W. Kowalski, *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*, Warszawa: Wyd. UW, 2015, ss. 673

Na początku roku 2015 nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego ukazała się monografia Michała W. Kowalskiego *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*. Autor w tej bardzo obszernej, bo liczącej blisko 700 stron publikacji, najogólniej rzecz ujmując, opisał problem wykorzystania antropologicznej wiedzy i samych antropologów jako narzędzi prowadzenia wojny. Przedstawił toczącą się przez wiele dekad w tym środowisku zawodowym dyskusję na temat zaangażowania antropologów w wojny. Dyskusja ta miała szczególne uzasadnienie wobec faktu bardzo licznego udziału antropologów amerykańskich w działaniach wywiadowczych, szczególnie podczas II wojny światowej. M. W. Kowalski niezwykle szczegółowo przeanalizował ten dotychczas mało znany obszar historii antropologii, przywołał fakty pomijane w oficjalnych biografiach antropologów, a i często wręcz świadomie ukrywane. Prześledzenie zarówno konkretnych przypadków, jak i prac całych zespołów antropologów rzuca nowe światło na kwestię tego, czym była i jak należy postrzegać współczesną antropologię, jej miejsce i rolę w życiu społecznym, a szczególnie politycznym.

Nawet pobieżne streszczenie tak obszernej pracy nie jest wskazane, ponieważ musiałoby zająć przestrzeń, która stałaby się już po chwili mało przyswajalna i nużąca, więc ograniczę się do zarysowania głównych części tej inspirowanej, choć niewątpliwie skłaniającej do polemik książki, wskazując jednocześnie miejsca wymagające dłuższego komentarza. Recenzowana monografia składa się z czterech zasadniczych części, które przez zastosowane w nich

tytuły w miarę jasno wyznaczają cezurę czasową, w jakiej porusza się autor. Część I zatytułowana jest *Antropolodzy w koloniach – wojny „białego człowieka”*, część II – *Antropolodzy na frontach II wojny światowej*, część III – *Antropolodzy a „zimna wojna”* oraz część IV – *Współczesność – antropolodzy na „wojnie z terrorem”*. Ta z pasją przedstawiona antropologiczna opowieść rozpoczyna się od wypraw „pierwszego antropologa w mundurze” – kapitana Jamesa Cooka w drugiej połowie XVIII w. na wyspy południowego Pacyfiku. Historia ta staje się pretekstem do sformułowania problemu relacji pomiędzy antropologią a ekspansją kolonialną.

Autor omówił zarówno aktywność poszczególnych antropologów: brytyjskich, amerykańskich i niemieckich, jak i stanowiska stowarzyszeń antropologicznych dotyczących wykorzystania wiedzy antropologicznej i roli samych antropologów w działaniach wojennych. Jasno zaznaczył też specyfikę brytyjskiej antropologii społecznej i odmienny charakter amerykańskiej antropologii kulturowej w kwestii polityki kolonialnej, a ogólniej rzecz ujmując, zainteresowania „innymi” ludami i odmiennością kulturową. Interesującym aspektem przewijającym się w całej monografii jest zarysowanie dyskusji wewnątrzrodziskowej, jaka toczyła się niemal przez całą historię tej dziedziny. Niezwykle symbolicznym momentem tej dyskusji był list Franza Boasa z 1919 r. opublikowany w „The Nation”, w którym „ojciec” antropologii amerykańskiej jasno wyraził swój sprzeciw wobec działalności wywiadowczej antropologów prowadzonej pod przykrywką badań naukowych:

Punkt przeciwko któremu pragnę zaprotestować z całą stanowczością – pisze Boas – dotyczy tego, że kilka osób, które uprawiają naukę jako swoją profesję [...] sprostytuowało naukę przez jej wykorzystanie jako przykrywkę dla swojej działalności szpiegowskiej (Kowalski 2015: 143).

Mocne słowa Boasa były traktowane przez jemu współczesnych, jak i późniejszych antropologów jako punkt odniesienia i inspiracja, zarówno do dyskusji o roli antropologa, jak i w wymiarze całkiem praktycznym, w próbach konstruowania antropologicznych kodeksów etyki.

Stanowisko Boasa, wielokrotnie cytowane przez Michała Kowalskiego, wydaje się bardzo bliskie samemu autorowi, co potwierdza sposób sformułowania podtytułu – zakładający „brudną” użyteczność nauk społecznych. Przykład Boasa pokazuje problem, z jakim musiał się zmierzyć Kowalski, mianowicie wybór stopnia szczegółowości przedstawianych biografii i problemów. Choć poglądy Boasa dotyczące problemu etycznego zaangażowania antropologów zostały przeanalizowane dosyć precyzyjnie, można byłoby doszukać się głębszych źródeł

jego zdecydowanej postawy wobec rasy, wiążącej się z osobistymi doświadczeniami Boasa: nietolerancji i antysemityzmu (szerzej zob. Głazurewska 2004). Naświetlony tu problem ilustruje, że wybór dokonany przez autora jest nacechowany dosyć zasadniczo postawionymi, jednoznacznymi tezami i jasną optyką.

Michał W. Kowalski nie wyróżnił na przykład jednolitej kategorii utrwalonej w amerykańskiej szkole kultury i osobowości, jaką były badania nad charakterem narodowym. Zabrakło chociażby wspomnienia badań Suli Benet omawiających polski charakter narodowy, których wyniki zamieściła w książce *Song, Dance and Customs of Peasant Poland* (1951). W związku z moimi zainteresowaniami nurtem *Culture and Personality Approach*, a w szczególności Margaret Mead, przy tak szczegółowej analizie zaangażowania politycznego tej reprezentantki konfiguracyjności, jaką poczynił autor, zabrakło wspomnienia, że doradzała również prezydentowi Jimmy'emu Carterowi.

Stanowczość i jednoznaczność tez stawianych przez Kowalskiego ilustruje twierdzenie o nazistowskich przekonaniach Wilhelma Schmidta (nawiasem mówiąc, raz definiowanego jako antropolog niemiecki, raz jako austriacki). W książce zabrakło jakiegokolwiek poparcia tej tezy, a autor wskazał nawet, że służył on „w instytucjach państwowych odpowiedzialnych za tworzenie polityki eksterminacji” (Kowalski 2015: 596). Szkoda też, że nie ma szerszego odniesienia do zaangażowania politycznego polskich etnologów i ewolucji ich poglądów, co może stanowić *notabene* materiał na oddzielną monografię.

Zachęcając do lektury książki, należy podkreślić, że autor musiał się zmierzyć z koniecznością przedarcia się przez ogromny gąszcz szczegółów wiążących się zarówno z zakresem czasowym (od XVIII w. po czasy najbardziej współczesne – koniec pierwszej dekady XXI w.), obszernością geograficzną konfliktów zbrojnych, jak i pochodzeniem intelektualnym samych antropologów, a więc odmiennością tradycji – głównie amerykańskiej, brytyjskiej i niemieckiej. Pomimo tak rozległej materii współpracy antropologów z wojskiem i wywiadem (stąd, jak wspomniano, jej obszerność), monografię niekiedy czyta się jak powieść sensacyjną, „wchodząc” w klimat epoki i środowiska. Oto próbka języka autora. W jednym z akapitów poświęconych antropometrii czytamy:

W obozie w Swakopmund zmuszano więźniarki do gotowania głów członków swojego plemienia i oskrobywania ich tłuczonym szkłem, aby czyste czaszki mogły być wysłane do prywatnych kolekcjonerów i ośrodków naukowych w Niemczech (Kowalski 2015: 108).

*Antropolodzy na wojnie...* to jednak lektura nie na „jeden wieczór”, wymaga bowiem wielokrotnych powrotów bądź do konkretnej, jednej z czterech głównych

części książki, bądź do poszczególnych epizodów (np. bardzo ciekawy podrozdział *Antropologiczne inspiracje ideologii nazistowskiej*, s. 165–178). Polecałabym jednak ją osobom posiadającym już przygotowanie antropologiczne, tj. pewną wiedzę dotyczącą historii antropologii kulturowej i paradygmatów, w ramach których analizowano specyfikę i różnorodność kulturową. Z pewnością okaże się ona interesująca i przydatna dla studentów i badaczy z zakresu takich dziedzin, jak: antropologia kulturowa/etnologia czy kulturoznawstwo, politologia, stosunki międzynarodowe, socjologia czy filozofia.

Monografia *Antropolodzy na wojnie...* wypełnia bardzo zauważalną lukę w polskiej literaturze antropologicznej, stanowiąc znakomity pretekst do podjęcia refleksji natury ogólnej, dotyczącej zaangażowania badaczy społecznych w rozwiązywanie konfliktów politycznych, co staje się niesłuchanie aktualne także współcześnie. Z pewnością stanie się ona zarówno źródłem antropologicznych inspiracji, jak i stanowczych polemik.

## Bibliografia

1. Głazewska Ewa, 2004, *Płeć i antropologia. Kulturowa koncepcja płci w ujęciu Margaret Mead*, Lublin: Wyd. UMCS, s. 16–17.